



Sygn. akt II CSK 180/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Zakładu Usługowo - Handlowego "M."
R. G., J. N., S. P. Spółki Jawnej w T.
przeciwko CTE C. E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 października 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 listopada 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 marca 2009 r. zasądził od pozwanej CTE C. E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz strony powodowej Zakładu Usługowo-Handlowego „M.” R. G., J. N., S. P. Spółki Jawnej w T. kwotę 551.467,17 zł z ustawowymi odsetkami od szczegółowo określonych wyroku kwot.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne. W dniu 22 sierpnia 2006 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą powód zobowiązał się do wykonania robót budowlano-instalacyjnych oczyszczalni ścieków. Termin zakończenia robót wskazano na dzień 18 maja 2007 r. Roboty miały być wykonywane zgodnie z harmonogramem rzeczowo - terminowym. Terminy pośrednie zawarte w harmonogramie podlegały rygorom kar umownych.

Powód przystąpił do realizacji umowy po przekazaniu przez stronę pozwaną planu budowy w dniu 22 sierpnia 2006 r. W trakcie wykonywania umowy strony wymieniały korespondencję, w której pozwana wskazywała na opóźnienia, powód zaś podnosił, że terminy objęte harmonogramem nie są możliwe do dotrzymania, między innymi z przyczyny opóźnień montażu niezbędnych elementów przez pracowników pozwanej.

W dniu 29 stycznia 2007 r. strony zawarły dodatkową umowę o wykonanie robót elektrycznych. Prace elektryczne skomplikowały roboty podziemne i posadzkowe. W dostarczonej powodowi przez pozwaną dokumentacji było szereg błędów, dokumentacja była niekompletna, nieprecyzyjna, na rysunkach były rozbieżności i część robót nie była ujęta w pierwotnym kosztorysie.

Prezes zarządu strony pozwanej zlecił na piśmie powodowi w dniu 24 maja 2007 r. wykonanie murka oporowego wiaty składowania osadów, a w dniu 28 maja 2007 r. wskazał, że w związku z zaistniałą koniecznością rozszerza zlecenie wykonania robót z dnia 24 maja 2007 r. o nowe pozycje. Powód w odpowiedzi na zlecenie wykonania robót w dniach 25 maja 2007 r. i 5 czerwca 2007 r. potwierdził przyjęcie zlecenie do realizacji. W czerwcu 2007 r. powód na prośbę pozwanej wypożyczył jej pracowników celem zrealizowania przez pozwaną prac przy montażu technologii na oczyszczalni.

Pozwana zlecała także powodowi do wykonania roboty ustnie: położenie rurociągu od studni rozprężnej do pompowni, przełożenie odcinka odpływu awaryjnego ze studni pomiarowej do studni deszczowej oraz montaż zasuw, wykonanie elewacji zewnętrznej z tyłu budynku.

W dniu 12 czerwca 2007 r. doszło do odbioru technicznego pomiędzy inwestorem a pozwaną instalacji rurociągowej zewnętrznej i wewnętrznej, kanalizacji sanitarnej wewnętrznej i zewnętrznej, instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania, kanalizacji deszczowej. W protokołach stwierdzono, że odbiór nastąpił bez uwag. W dniu 13 czerwca 2007 r. kierownik budowy Jerzy S. dokonał wpisu do dziennika budowy, że na obiekcie trwają prace wykończeniowe i porządkowe.

W połowie czerwca 2007 r. pozwana dostarczyła kratę ręczną TKR, której zadaniem było rozdzielanie zrzucanych ścieków z sitopiaskownika do zbiorników oczyszczalni ścieków. Po zainstalowaniu tej kraty powód mógł wykonać dalsze prace przyłączeniowe.

Powód zgłosił pismem z dnia 29 czerwca 2007 r. obiekt do odbioru. W tym dniu sporządzony został protokół odbioru końcowego pomiędzy inwestorem a pozwaną jako generalnym wykonawcą, przy udziale inspektorów nadzoru, w którym stwierdzono, że od dnia 10 stycznia 2006 r. do dnia 25 czerwca 2007 r. wykonano przedmiot inwestycji zgodnie z umową, dokumentacją projektową i projektem budowlanym. W protokole wskazano, że w toku odbioru końcowego strony nie wniosły żadnych zastrzeżeń. Inwestor zapłacił pozwanej całość wynagrodzenia i nie żądał kar umownych. W dniu 23 lipca 2007 r. powiatowy inspektor nadzoru budowlanego udzielił pozwolenia na użytkowanie oczyszczalni ścieków.

W dniu 10 lipca 2007 r. komisja złożona z przedstawicieli stron sporządziła protokół, w którym wymieniono usterki wskazane przez pozwaną. W piśmie z dnia 18 lipca 2007 r. powód zgłosił usunięcie usterek i ponownie zgłosił obiekt do odbioru. W tym samym dniu inwestor wezwał pozwaną do natychmiastowego usunięcia usterek. W piśmie z dnia 19 lipca 2007 r. pozwana wskazała, że nie może uznać zgłoszenia powoda zakończenia prac z uwagi na nieusunięcie wszystkich usterek. Pismem z dnia 27 lipca 2007 r. pozwana wskazała kolejne

usterki. W piśmie z dnia 9 sierpnia 2007 r. pozwana poinformowała powoda, że powód nie zgłosił robót do odbioru oraz w dalszym ciągu trwa usuwanie niedociągnięć wykonawczych i wobec powyższego nie został sporządzony protokół odbioru.

W dniu 29 sierpnia 2007 r. doszło do protokolarnego warunkowego odbioru robót z wykazem usterek wskazanych przez pozwaną w załączniku do protokołu. Ostatecznie w dniu 25 września 2007 r. pozwana dokonała jednostronnego, bezusterkowego odbioru robót.

W dniu 21 czerwca 2007 r. powód przesłał pozwanej zestawienie robót dodatkowych i nieprzewidzianych w zadaniu na łączną kwotę 221.475,01 zł netto. W dniu 27 września 2007 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 445.320,31 zł z tytułu wystawionych faktur: 127/VIII/07/U na kwotę 403.3608,98 zł, 128/VII/07U na kwotę 29.967,43 zł i 65/IV/07 U na kwotę 11.743,90 zł. W dniu 12 listopada 2007 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 251.402,93 zł z faktury 219/X/07/U, dotyczącej robót dodatkowych i nieprzewidzianych w dacie zawarcia umowy. Pozwana zwróciła się o dokonanie korekty tej umowy uznając część ze wskazanych przez powoda pozycji za bezzasadne. Powód dokonał korekty pismem z dnia 28 grudnia 2007 r., pozwana poinformowała powoda, że oczekuje dalszej korekty faktury nr 219. W piśmie z dnia 12 listopada 2007 r. powód zażądał od pozwanej zwrotu kaucji gwarancyjnej w kwocie 159.690,44 zł.

Pismem z dnia 9 października 2007 r. pozwana odmówiła zapłaty za faktury 127/VIII/07/U, 128/VII/07/U i 65/IV/07/U, podnosząc, że składa oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powoda w kwocie 445.320,31 zł ze swoją wierzytelnością z tytułu kar umownych naliczonych zgodnie z § 2 ust. 1 umowy w związku z § 9 ust. 4, 5 i 6 umowy w kwocie 1.700.000 zł liczonych w wysokości 0,5% za każdy dzień opóźnienia, od dnia 18 maja 2007 r. (umowny termin zakończenia robót) do dnia 25 września 2007 r. (data odbioru końcowego bezwarunkowego).

Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powoda co do kwoty 551.467,17 zł. Na powyższą kwotę składają się uznane przez stronę pozwaną kwoty z tytułu robót podstawowych: kwota 395.608,84 zł z faktury nr 127, kwota

29.373,43 zł z faktury nr 128 oraz 6.596,50zł, z faktury nr 65, ponadto kwota 73.156,47 zł stanowiąca 70% kaucji gwarancyjnej oraz kwota 46.731,93 zł z tytułu uznanych przez pozwaną robót dodatkowych zleconych pisemnie i ustnie i kosztów wypożyczenia pracowników.

W ocenie Sądu Okręgowego strony nie uzależniły wypłaty wynagrodzenia należnego powodowi jako wykonawcy od braku jakichkolwiek usterek. Wykryte wady podlegają usunięciu stosownie do art. 637 i art. 638 k.c., ale to uprawnienie inwestora nie wpływa na obowiązek odbioru i zapłaty wynagrodzenia. Decyzja pozwanej jako generalnego wykonawcy o przedstawieniu całości inwestycji do odbioru inwestorowi pod koniec czerwca 2007 r. zawierała co najmniej konkludentne oświadczenie o odebraniu robót od podwykonawców, których świadczenia składają się na gospodarczą całość stanowiącą świadczenie generalnego wykonawcy należne inwestorowi na podstawie umowy o roboty budowlane. Jeżeli pozwana przedstawiła roboty do odbioru inwestorowi to przyjęcie należy, że wyraziła wolę ich odebrania od powoda i akceptowała jakość świadczenia powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać za wykazane ani tego, by istniały wady istotne uzasadniające odmowę odbioru robót, ani też tego, by inwestor rzeczywiście odmawiał dokonania odbioru robót z powodu występujących w obiekcie wad. Wady wynikały z niestaranności powoda, ale nie uniemożliwiały korzystania z obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Przemawia za tym także fakt, że inwestor odebrał obiekt bez żadnych zastrzeżeń. Sąd Okręgowy uznał, że czynności po dniu 29 czerwca 2007 r. były czynnościami usuwania usterek po odebraniu przedmiotu umowy.

Odnośnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia za okres od dnia 18 maja 2007 r. do dnia 29 czerwca 2007 r. z tytułu kar umownych, to Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał twierdzenia strony powodowej, że zakończenie prac po umownym terminie wynikało ze zlecenia przez pozwaną dodatkowych prac, dostarczenia przez pozwaną kraty TKR dopiero w połowie czerwca 2007 r. oraz wreszcie wypożyczenia przez powoda pozwanej pracowników. W ocenie Sądu

Okręgowego powód wykazał, że niewykonanie w terminie umowy było następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności.

Apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 5 listopada 2009 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określone są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Granice dopuszczalnego kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają - poza art. 483 k.c. - także przepisy o charakterze imperatywnym. Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega kontroli w kontekście ograniczeń swobody umów (art. 353¹ k.c.), obejścia prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Kara umowna przewidziana w art. 483 k.c. stanowi odszkodowanie umowne, zatem zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania - że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Apelacyjny podzielił wyrażony przez Sąd pierwszej instancji pogląd, że zlecenie powodowi przez stronę pozwaną prac dodatkowych już po upływie terminu oddania robót nie pozostało bez wpływu na termin faktycznego oddania robót określonych przedmiotową umową. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że powód wykonywał poszczególne prace wynikające z harmonogramu z opóźnieniem, o czym pozwana wiedziała i pomimo tego zleciła podwykonawcy dodatkowe prace, wskazuje na porozumienie się stron, co do przedłużenia terminu zakończenia prac. Skoro prace dodatkowe zlecane były po 18 maja 2007 r., to trudno przyjąć, że pozwana liczyła na zakończenie prac w umownym terminie. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, w sytuacji, gdy podwykonawca

przez większość czasu wykonuje powierzone mu prace poza harmonogramem robót, zlecenie mu dodatkowych prac i wymaganie, że wszystkie prace zostaną oddane w określonym w umowie terminie, należy uznać za nie poparte zasadami racjonalnego rozumowania.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie jest wykluczone uznanie dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. Nawet gdyby uznać, że zlecenie przez wykonawcę dodatkowych prac nie oznaczało w istocie przedłużenia terminu zakończenia prac, to naliczanie kar umownych, należy uznać za nadużycie prawa w kontekście zasad współżycia społecznego.

W podobny sposób Sąd Apelacyjny odniósł się do faktu wypożyczania przez powoda pracowników. Okoliczność ta w sytuacji, w której pozwana od samego początku wskazywała, że w jej ocenie na budowie oczyszczalni jest zbyt mało pracowników powoda, świadczy, że pozwana musiała liczyć się, że wpłynie to na opóźnienie w oddaniu prac przez powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za okoliczność ekskulpującą należało również uznać fakt dostarczenia przez stronę pozwaną kraty TKR z dużym opóźnieniem. Pozwana nie przedstawiła dowodów, że wykonała kratę wcześniej.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzeczniczym ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. niedookreślonym pojęciem „rażąco wygórowanej” kary umownej, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym okoliczności sprawy. Miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. wchodzi w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jest nieadekwatna.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym było uznanie przez Sąd Okręgowy, że zaistniała duża dysproporcja między wysokością kary umownej, a interesem wierzyciela chronionym za pomocą tej kary. Sąd Apelacyjny zauważył, że strona pozwana przyczyniła się do opóźnień w wykonaniu roboty budowlanej przez powoda, a nadto pozwana jako wykonawca czyniła użytek z odebranych

prac, gdyż dokonała bezusterkowego odbioru przed inwestorem, który nie domagał się od niej żadnych kar umownych. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniały podstawy do miarkowania kary umownej i uzasadnione było nieuwzględnienie żądania w tym zakresie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona pozwana i zarzuciła w niej naruszenie prawa materialnego:

- poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. wyrażające się w pominięciu przez Sąd Apelacyjny okoliczności, iż strony zgodnie z zasadą swobody umów przewidziały obowiązek zapłaty kary umownej na wypadek opóźnienia w wykonaniu robót, a nie na wypadek zwłoki, przyjęciu, iż pozwanej nie przysługuje roszczenie o zapłatę kary umownej za okres opóźnienia w wykonaniu przez powoda robót budowlanych, ponad ustalony w umowie termin, to jest za okres od 18 maja 2007 r. do 29 czerwca 2007 r.,
- poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 5 k.c. wyrażające się w przyjęciu, iż pozwana obciążając powoda karą umowną za opóźnienie w wykonaniu robót nadużyła prawa podmiotowego,
- poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 2 k.c. wyrażające się w zmiarkowaniu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych do zera,
- poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 471 k.c. wyrażające się w przyjęciu, iż opóźnienie, w wykonaniu umowy było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, w szczególności wyniknęło z powodu udzielenia zlecenia wykonania robót dodatkowych, spóźnionego dostarczenia kraty TKR oraz wypożyczenia pracowników powoda przez pozwaną celem prac przy montażu technologii,
- poprzez przyjęcie, iż pomimo wystąpienia wad pozwana nie była uprawniona do odmowy odbioru dzieła, a ponadto przyjęcie, iż oddanie dzieła przez pozwaną inwestorowi jest jednocześnie konkludentnym odbiorem dzieła pomiędzy stornami,

- poprzez niezastosowanie art. 470 k.c. i obciążenie pozwanej odsetkami za opóźnienie w płatności za okres od dnia 25 marca 2009 r.,
- poprzez niezastosowanie art. 77 k.c. i przyjęcie, iż strony poprzez fakty konkludentne (udzielenie dodatkowych zleceń) porozumiały się co do zmiany umowy (wydłużenie terminu) w sytuacji, gdy umowa zawarta była w formie pisemnej i w swojej treści przewidywała wymóg zachowania formy pisemnej dla ważności zmian.

W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na wynik sprawy poprzez oparcie orzeczenia na zarzucie naruszenia art. 5 k.c. w sytuacji, gdy w postępowaniu gospodarczym zarzut ten nie był przez stronę podnoszony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia prawa procesowego jest nietrafny z tego chociażby względu, że w skardze kasacyjnej nie wskazano żadnego konkretnego, przepisu postępowania, który miałby zostać naruszony.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara umowna stanowi umowne zastrzeżenie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego następuje przez zapłatę określonej sumy. Stosownie do art. 471 k.c. przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika od obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie przez niego, że niewykonanie lub nienależyte, wykonanie jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. W konsekwencji w razie kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania, kara należy się jedynie, gdy dojdzie do zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.). Dłużnik może się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Oczywiście, stosownie do art. 473 § 1 k.c. strony mogą umownie rozszerzyć odpowiedzialność dłużnika. Jeżeli strony zastrzegłyby kary umowne w każdym wypadku niewykonania zobowiązania, bez znaczenia dla obowiązku zapłaty kary umownej byłyby przyczyny, które spowodowały niedotrzymanie przez

dłużnika terminu wykonania zobowiązania. Jednakże odpowiedzialność dłużnika w zakresie kary umownej bez względu na przyczynę niewykonania zobowiązania powinna być w umowie wyraźnie określona, nie ma bowiem podstaw do dorozumienia rozszerzonej odpowiedzialności dłużnika. W niniejszej sprawie, stosownie do art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia rozszerzonej odpowiedzialności powoda spoczywał na stronie pozwanej, gdyż pozwana podniosła zarzut potrącenia roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia z jej należnościami z tytułu kary umownej. Dowodu takiego nie przeprowadziła. Treść umowy stron z dnia 22 sierpnia 2006 r., w szczególności § 12 tej umowy, dotyczącego kary umownej, nie wskazuje, aby powód przyjął rozszerzoną, odpowiedzialność w zakresie kary umownej. Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne sądów meriti zarzut naruszenia art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. uznać trzeba za chybiony.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny uznał, że nastąpiło opóźnienie w wykonaniu robót przez powoda obejmujące okres od dnia 18 maja 2007 r. do dnia 29 czerwca 2007 r., jednakże kara umowna nie obciąża powoda, gdyż opóźnienie było następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że opóźnienie było wynikiem zlecenia przez pozwaną powodowi wykonania dodatkowych prac, wypożyczania pracowników i opóźnieniu w dostarczeniu kraty TKR. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego jest przekonujące, więc zarzut naruszenia art. 471 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania (art. 354 § 2 k.c.). Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 642 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż pomimo wystąpienia wad pozwany nie był uprawniony do odmowy odbioru dzieła, a ponadto przyjęcie, że oddanie dzieła przez pozwanego inwestorowi jest jednocześnie konkludentnym odbiorem dzieła w relacji pozwany – powód. Abstrahując od tego, że art. 642 k.c. dotyczy kwestii wynagrodzenia za dzieło, a nie kar umownych, oczywistym jest, że odebranie w dniu 29 czerwca 2007 r. całości robót przez inwestora od pozwanej jako generalnego wykonawcy i protokolarne przez nich stwierdzenie, że przedmiot inwestycji został wykonany zgodnie z umową, dokumentacją projektową i projektem budowlanym, stanowi

jednocześnie potwierdzenie wykonania tych prac, które były zadaniem powoda, będącego podwykonawcą.

Zbędne były rozważania sądów obu instancji co do przedłużenia terminu zakończenia prac przez powoda poprzez czynności konkludentne stron, co do miarkowania kary umownej i co do niezgodności roszczenia o zapłatę kary umownej z art. 5 k.c. Jednakże wobec ustalenia, że opóźnione wykonanie umowy przez powoda było następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności Sąd Apelacyjny w istocie ani nie przyjął przedłużenia terminu wykonania umowy przez czynności konkludentne, ani nie miarkował kary umownej, ani nie stosował art. 5 k.c. Z tego względu nie są trafne zarzuty naruszenia art. 77 k.c., art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 470 k.c., gdyż pozwana nie podnosiła przed Sądem Apelacyjnym, zarzutu, że spełniła świadczenie przez złożenie odpowiedniej kwoty do depozytu sądowego.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.